

№ 27.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Ansgarego.
Sob. św. Agaty P. M.
Niedz. św. Doroty P. M.
Pon. św. Romualda Op.
Wt. św. Jana z Maty.
Sr. św. Apolonii P.
Czw. św. Scholastyki P.

Wschód słońca: godz. 7 m. 41
Zachód słońca: godz. 4 m. 48
Dług dnia: godz. 9 m. 07

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k.
Półrocznie „ 3 „
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcyja

w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Piątek, dnia 4 lutego 1910 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Miske;
w Zgierzu, w aptece p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz półtłowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

Rezultat wyborów w Anglii.

Długotrwała, zacięta kampania wyborcza w Anglii jest już ukończona. Wzburzone fale namiętności politycznych ułożyły się znów, rozgorączkowane agitacją partyjną życie publiczne wraca na dawne tory. Znakły krzykliwie ańsze z ulic i placów, zagasły jaskrawe latarnie reklamowe i oślepiające błyski reflektorów elektrycznych, które co wieczór zebranych tłumom obwieszczały cyfry wyborcze. Przy trzeźwym świetle dziennem obliczyć teraz należy chłodno i skrupulatnie ostateczny rezultat wyborów.

Jak już po pierwszych dniach walki wyborczej było widocznym, ponieśli liberałowie angielscy klęskę ciężką. Pod koniec wyborów zdołali wprawdzie cokolwiek szanse swoje poprawić, ale faktem jest, że stracili ogromną przewagę liczebną, jaką dotychczas rozporządzali. Liczby unionistycznych i liberalnych posłów równoważą się teraz prawie z matematyczną ścisłością.

Jest to dla konserwatystów tryumf wielki. Wprawdzie liberałowie pocieszają się tem, że przeciwnicy ich nie zdobyli także większości cyfrowej, ale pociecha to bardzo skromna. Największy bowiem optymista konserwatywny nie mógł przypuszczać i nie przypuszczał też, aby stronnictwo jego w jednej kampanii z dotychczasowej bardzo słabej mniejszości odrazu mogło przejść do niewątpliwej większości. Chodziło tylko o to, aby pokazać, że demagogiczne hasła radykalnego odłamu liberałów, którego przedstawicielami w gabinecie są Lloyd George i Winston Churchill, nie znajdują odgłosu w narodzie angielskim. To się stało w zupełności. Kampania podjęta w imię walki przeciw lordom i socjalistycznego budżetu została przegrana sromotnie.

Obecna sytuacja przedstawia się w ten sposób, że stronnictwo liberalne tylko z pomocą partyjnej pracy i irlandczyków ma większość w Izbie. Chcąc się zatem utrzymać przy rządach, jest na każdym kroku zdane na łaskę swych sojuszników. A sojusznicy to niebardzo pewni. Partya pracy jest wprawdzie związana dość ścisłymi węzłami ze stronnictwem liberalnym, ale właśnie to towarzystwo, dla którego pięknych oczu liberałowie tak bardzo zapędzili się na lewo, przyczyniło się niemało do zdyskredytowania hasła liberalnych i do zwycięstwa przeciwników. Stąd też umiarkowana część liberałów jeszcze więcej zapewne niż dotąd będzie się trzymała zdala od radykalnej grupy robotniczej, a to oczywiście nie wpłynie dodatnio na stosunek obu partyj do siebie.

Ale partya pracy rozporządza i tak tylko 40 mandatami. Pomoc jej ma więc dla liberałów tylko bardzo względną wartość. Gorzej ma się rzecz z irlandzkimi nacjonalistami, którzy, mając 80 mandatów, stanowią teraz będą języczek u wagi. I oni szli dotąd razem z liberałami, by-

najmniej jednak nie z sympatyi politycznych, lecz dlatego tylko, że liberałowie uznają postulat autonomii dla Irlandyi. Poza tem irlandczycy stoją o wiele bliżej stronnictwa konserwatywno unionistycznego. Jeżeli stronnictwo to poczyniłoby pewne ustępstwa programowe irlandczykom, to nie jest wcale wykluczone, że przeżyczą się oni na stronę Balfoura i Chamberlaina.

W każdym razie pan Asquith, który na razie pewno będzie dalej prowadził rządy, ma przed sobą sytuacją niesłychanie trudną. Jego więzkosć stoi na glinianych nogach. Jak więc przeprowadzić te śmiałe reformy i daleko idące plany, które rzucano na przysięgę wyborcom?

Walka z lordami traci w tych warunkach zupełnie widoki zwycięstwa. Lordowie, czując za sobą silną podstawę w narodzie, który w wyborach tak znaczną liczbą głosów za nimi się oświadczył, będą jeszcze energiczniej bronili swych praw, niż dotychczas.

Podobno chce Asquith chwycić się rozpaczliwego środka i zaproponować królowi zamianowanie od razu większej liczby lordów liberalnych, którzyby mogli zmajoryzować konserwatystów. Ale na to się król Edward zapewne nie zgodzi. Ostatecznie nie pozostanie rządowi liberalnemu nic innego, jak wejść na drogę polityki kompromisowej, co jest tem łatwiejsze, że i unioniści godzą się w zasadzie na pewną reformę praw Izby lordów.

Najbardziej dotknięci takim wynikiem angielskiej kampanii wyborczej są Niemcy, którzy lamentują w niebogłosość, że hasło „niebezpieczeństwa niemieckiego“ zwyciężyło w Anglii wszystkie inne hasła wyborcze. Prasa niemiecka uderza w ton bardzo minorowy i radzi być przygotowanym na znaczne zaostrzenie antagonizmu niemiecko-angielskiego w najbliższej przyszłości.

Protest pism wileńskich.

Oba dzienniki wileńskie, „Kuryer Litewski“ i „Goniec Wileński“, zamieściły na czele numeru energiczny protest przeciwko wystąpieniu archimandryty Joana i urzędowej „Rossii“.

„Rossija“, mająca, jak wiadomo, wyrażny zupełnie charakter półurzędowy, zamieściła w dniu 26 b. m. artykuł jakiegoś p. Dentsowa pod tytułem: „Setki tysięcy“. W artykule tym pan D. zdaje sprawę z odczytu, jaki rektor wileńskiego seminarium prawosławnego, archimandryta Joan, wygłosił w Moskwie na temat oplakanego stanu ludności prawosławnej w eparchii wileńskiej, a więc w gubernii wileńskiej i kowieńskiej. Zarówno prelegent, jak i sprawozdawca utrzymują, że polacy katolicy uciskają miejscową ludność prawosławną. Środki propagandy katolickiej („utowlenia dusz“) według tych panów mają być następujące:

„Główną uwagę zwrócono na rodziny, gdzie

maż i żona są różnych wyznań. Tam, gdzie maż jest katolikiem, ksiądz uczy go bić i gnębić żonę, dopóki nie zniszczy w niej przywiązania do wiary ojców.

Żonie katolickiej poleca porzucić prawosławnego męża i, pozostawiając go bez pomocnicy i gospodyni w chacie, zrujnować do ostatka, gdyż chłop na gospodarstwie bez baby obejść się nie może.

Duchownego prawosławnego, wezwanego dla udzielenia ostatniej pociechy religijnej, ksiądz nie pozwala wpuścić na próg izby i chorego do spowiedzi i Komunii wynoszą na mroź.

W celu przyłączenia białorusinów do katolicyzmu nie pogardzają nawet takimi środkami, jak spajanie wódka. Tego, na kogo zwrócono uwagę, w dzień niedzielny upuścił do utraty pamięci i nakazują mu podpisać prośbę o przejście z prawosławia na katolicyzm“.

Fakty te są tak okropne—pisze „Rossija“— iż chciałoby się im nie wierzyć, lecz skoro istotę ich stwierdza taka osobistość, jak rektor seminarium duchownego, ignorować ich i puszczać mimo uszu niepodobna. Lecz to jeszcze nie wszystko. Po księdzu przychodzi pan-ziemianin, od którego włóścianin białoruski znajduje się nierządkiem w zupełnej ekonomicznej zależności.

— Wy, psy jakieś!—krzyczy on (ów pan)—wasza wiara psia.

Poczem rozpoczyna się naganka. Prawosławnym odbierają robotę, pola ich pustoszą, studnie zasypują, bydło zapędzają, często gubią zupełnie“.

Przytoczywszy powyższe słowa archimandryty Joana, powtórzone w „Rossii“, „Kuryer Litewski“ pisze od siebie co następuje:

„Słowa to zaiste nie codzienne. Tak daleko w oskarżeniach swych przeciwko katolicyzmowi i polskości w kraju naszym nie poszedł już od dawna żaden obrońca prawosławia, posiadający szczególnie święcenia duchowne. Wszelkie granice zostały tu przekroczone, wszelkie względy kopnięte nogą. Stanął przed nami w całej okazałości rycerz, walczący o swoją ideę bez trwogi, albo...“

Lecz nie orzekajmy nic przed czasem. Sprawa będzie wyswieślona. Wystąpienie archimandryty Joana ma wszystkie cechy wielkiej państwowej usługi lub też podburzania jednej części ludności przeciwko drugiej—o ile fakty jego nie są prawdziwe. Udowodnić je musi. Żądamy prawdy... Cała opinia w kraju, wszystko co katolickie i polskie, głęboko jest wzburzone“.

Niemniej stanowczo i energicznie protestuje przeciwko niesłychanym napaściom archimandryty Joana i „Rossii“ drugi organ polski na Litwie, „Goniec Wileński“:

„Przywykliśmy pomijać pogardliwym milczeniem pełne insynuacji i podburzania artykuły innych organów począjowskich, brackich i związkowych. Nie możemy jednak milczeć, gdy na podobne wystąpienia pozwala sobie organ, który, choćby dlatego, że oplacany jest i z naszych kie-

Towarzystwa przedstawia wartość rb. 5,754 kop. 59.

Sprawozdanie zarówno jak i budżet na rok 1910, przewidujący w dochodach rb. 1054, a w wydatkach rb. 940, zebrani zatwierdzili, przyczem, na wniosek p. Kędzierskiego uchwalono wyznaczyć rb. 50 na fundusz zapoczątkowania zbiorów pomocy naukowych przy Towarzystwie.

Towarzystwo oddawna nosi się z zamiarem założenia schroniska dla steranych pracą zawodową nauczycieli i nauczycielek i w celu pozyskania bezpłatnie placu miejskiego zwracało się do prezydenta m. Łodzi. Wobec jednak nieprzychylniej odpowiedzi zarząd Towarzystwa postanowił plac pod budowę schroniska nabyć z własnych funduszy, mianowicie z kapitału zdeponowanego w łódzkim oddziale Banku państwa, wynoszącego rb. 1,800. Zebrani upoważnili zarząd do podjęcia starań w ministerjum o podniesienie wzmiankowanego kapitału na kupno gruntu.

Dla powiększenia funduszu, wynoszącego obecnie kilka tysięcy rubli, który przeznaczono na budowę projektowanego schroniska, zebrani zobowiązali się wnieść do kasy Towarzystwa składki dobrowolne w rozmiarze rb. 1 i wyżej miesięcznie. Ze składek tych w ciągu roku utworzyć się może poważna kwota.

Uchwalono, aby nadal pożyczki wydawane były bez poręczycieli, wszakże na 4% z góry, przyczem zarząd uwzględniać powinien tylko podania członków, którzy należą do Stowarzyszenia dwa lata i regularnie opłacają składki.

Do zarządu wybrani zostali ponownie pp.: Roman Tulin (prezes), Gustaw Baumfeld (wiceprezes), Stanisław Mnsiatowicz (sekretarz), Paweł Foerster (skarbnik) i Szymon Merklein (gospodarz lokalu).

Do komisji rewizyjnej weszli: panna Sabina Gontarska, oraz pp. Konstanty Jasiński, Tomasz Kilański i Józef Owczarewicz, a na kandydatów panna Cholewicka i p. Łabęcki. (a)

TEATR.

Dzierżawca z Olesiowa, komedia. Z. Przybylskiego.

Niepospolitą zaletą talentu przedwcześnie zmarłego komedyopisarza, Zygmunta Przybylskiego, była swojskość tematów i charakterów, czyniąca jego utwory niezwykle sympatycznymi dla nas. Czy Przybylski bierze temat ze świata mieszczańskiego, czy też ze sfery ziemiańskiej, zawsze nie sympatyi nawiązuje się między sceną a salą widzów na widok tego wszystkiego, co każdy z nas silnie odczuwa, pojmuje i kocha.

To też nader trafnie dyrekcja naszego teatru na wczorajsze przedstawienie, z którego część dochodu przeznaczono na pomnik dla ś. p. Przybylskiego, wybrała jedną z najlepszych jego komedij, *„Dzierżawcę z Olesiowa”*, bezspornie zaliczoną do arcydzieł sympatycznego komedyopisarza, zarówno pod względem formy, jako też ujęcia i przeprowadzenia charakterów.

Niestety, publiczność łódzka niezupełnie dopisała. A szkoda, bo ci, co przyszli, oprócz spełnienia obowiązku wobec pamięci przedwcześnie zgasłego komedyopisarza, ubawili się serdecznie.

Drużyna nasza teatralna z całym pietyzmem potraktowała utwór Z. Przybylskiego i wykonała go w wybornym zespole, a dyrekcja uposażyła w bardzo staranną wystawę.

P. Mielewski w roli Władysława Czerskiego, dzierżawcy z Olesiowa, dał nam typ, drgający życiem, pełen brawury młodzieńczej i serdecznego ciepła, porywający swoją serdecznością i fanatycznym przywiązaniem do ziemi, pomimo chropowatych manier.

Bardzo dobrze ujął i przeprowadził konsekwentnie rolę Zadorskiego p. Tatarkiewicz, zaś rolę jego żony z dużym poczuciem artyzmu i inteligentnym traktowaniem odtworzyła p. Bolesławska. Niezmiernie sympatyczną była p. Jadwiga Czechowska w roli Ewy, dziewczeczki serdecznej, z dworków i dworów naszych. Prostota, szczerosc i dużo, dużo uczucia cechowały grę tej bardzo utalentowanej artystki.

Wyborne typy tworzyły panie: Wierzejska, Dąbrowska i Strycharska, każda w swoim rodzaju, a sekundowali im dzielnie pp. Jaracz i Ryszkowski.

Wymienić wreszcie należy ze słowami szczerego uznania panie Maliszewską, wyborną w roli Barbary, gospodyni i p. Bończę za rolę Brykał-

skiego, ekonoma, oraz p. Gurynowicza, typowego arendarza wiejskiego.

Całość szła składnie w żywym tempie.

St. Łapiński.

Z SĄDÓW.

(h) W kawiarni Ludwika Lucy przy ulicy Staro Zarzewskiej № 25 grał w bilard Teofil Skalski, właściciel piwiarni, który zgubił portfel ze 181 rub. i wekslami na 430 rub. Portfel ten na drugi dzień znalazł w kawiarni siostrzeniec Lucy, 12-letni Feliks Klingler, który po przeliczeniu pieniędzy i przejrzaniu papierów w obecności świadka Dzwoniarskiego, oddał go z całą zawartością wujowi. W dwie godziny po tym fakcie przyszedł do Lucy Skalski, poszukując swej zguby. Luca odpowiedział przy świadkach, że nic nie znalazł.

W dwa tygodnie później przyszedł do Skalskiego Dzwoniarski i zakomunikował, że pieniądze zgubione przywłaszczył sobie Luca, a weksle i papiery zniszczył. Skalski zawiadomił o tem policję, która przybyła do Lucy i zbadała jego siostrzeńca, Klingera; ten powiedział prawdę. Wtedy Luca dobrowolnie oddał pieniądze, lecz nie zwrócił portfela, weksli i kontraktu z browarem «Łódź», który także był w portfelu. Spisano protokół i sprawę wczoraj rozpatrywał sąd okręgowy piotrkowski, bawiący na kadencji w Łodzi.

Luca w sądzie objaśniał, że pieniądze z portfelem otrzymał po bytności u niego Skalskiego, a nie wiedząc jego adresu, nie mógł mu zguby zwrócić i że siostrzeniec oddał mu tylko pieniądze, a papiery zniszczył, nie znając ich wartości.

Z zeznań świadków stwierdzono, że Luca dobrze znał Skalskiego, wiedział, gdzie mieszka, że sam zniszczył weksle i kazał mleżeć siostrzeńcowi.

Na podstawie tych danych, towarzysz prokuratora Jewdokimow prosił sąd o ukaranie Lucy jako złodzieja, który z rozmysłem przywłaszczył sobie własność gościa. obrońca oskarżonego w przemówieniu swem prosił sąd, by jego klient był karany tylko za przywłaszczenie cudzej własności.

Sąd, po naradzie, przychylił się do wniosku prokuratora i skazał Ludwika Lucę na pozbawienie praw i półtora roku rot aresztańskich.

Po ogłoszeniu wyroku, Lucę aresztowano.

(h) — We wtorek II wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego bawiący na kadencji w Łodzi, rozpatrywał sprawę 18-letniego Jana Kubiaka, oskarżonego o zabójstwo Adama Pałasza. Podczas rozprawy sądowej wyjaśniło się, że Pałasz na ulicy Solnej zacepił Kubiaka, rozpoczął z nim bójkę. Kubiak, broniąc się, uderzył nożem Pałasza w piersi tak nieszczęśliwie, że ten zaraz zmarł. Sąd, po naradzie, skazał Kubiaka na rok więzienia.

(f) — Sędzia pokoju 11 rewiru skazał Franciszka Paluszkiewiczza za kradzież bielizny z góry, należącej do Samuela Abse (Zachodnia № 33), na 4 miesiące więzienia.

— Tenże sędzia pokoju skazał Władysława Sobińskiego za kradzież książek z mieszkania Cyriła Fajmel, zamieszkałej przy ul. Zachodniej № 35, na 1½ miesiąca więzienia.

— Paczesny przyjechał na Nowy Rynek sprzedawać siano. Gdy już prawie wszystko wyprzedził, podszedł do niego elegancko ubrany człowiek i, obejrawszy siano, rzekł, że pan jego chętnie kupiłby pozostałą resztę, poczem zaprowadził Paczesnego do domu № 3 przy ul. Średniej, gdzie na schodach oczekiwał ów «pan». Obejrawszy próbkę, «pan» zgodził się wziąć siano, lecz nie ma drobnych pieniędzy, więc czyby P. nie mógł mu zmienić. Paczesny wyjął z kieszeni 36 rub. i dał je owemu panu, poczem obaj wspólnicy zaprowadzili włoscianina na górę, a sami zbiegli.

Sledztwo wykazało, że pomysłowymi lotrzykami byli Fryderyk Szwanke i Cezary Bajer, których sędzia pokoju 11 rewiru skazał na sześć miesięcy więzienia każdego.

— Sędzia pokoju 4 rewiru rozpatrywał sprawę Franciszki Wolf i Michaliny Lewandowskiej, oskarżonych o kradzież czekolady z cukierni Emili Ulrichs (Piotrkowska № 142). Sędzia skazał Franciszkę Wolf na 1½ miesiąca więzienia,

sprawę zaś Lewandowskiej wstrzymał z powodu, że oskarżona uciekła.

KRONIKA.

(x) W sprawie „gradonaczalstwa”. Dziś nadeszła telegraficzna wiadomość do Łodzi, że w odpowiedzi na podany przez deputację łódzką memoriał w sprawie utworzenia «gradonaczalstwa» w Łodzi, prezes gabinetu ministrów Stolypin oświadczył, iż wszelkie zmiany administracyjne mogą mieć miejsce dopiero po powzięciu przez Dumę państwową odpowiedniej uchwały. Wobec tego deputacja zmieniła treść memoriału i wystąpiła z podaniem o przeniesienie rządu gubernialnego z Piotrkowa do Łodzi. Tym sposobem upadły wszelkie zakusy tych obywateli łódzkich, którzy dla osobistych widoków pragnęli mieszkańców naszego miasta obarczyć zgoła zbyt ciężkim ciężarem wówczas, gdy na szpitale i szkoły, tak bardzo pilnie potrzebne, brak funduszy.

Co innego przeniesienie władz gubernialnych już istniejących do Łodzi. Projekt to dawny i niejednokrotnie był już poruszany. Czy jednak tym razem dojdzie do skutku — rzecz wątpliwa, bo w takim wypadku miasto gubernialne jednej z najbardziej ludnej i przemysłowej gubernii, znalazłoby się na samym jej krańcu nieomal.

(—) Po szcisciuet tatach. Sprawa upamiętnienia 600 lecia urodzin króla Kazimierza Wielkiego w Kowalu, w ziemi kujawskiej, przypadającego w r. b., przedstawia się, jak następuje:

Oprócz zamierzonej budowy Domu ludowego imienia króla Kazimierza Wielkiego, zamiast projektowanego pierwotnie wzniesienia posagu kamiennego na placu zwanym «Zamkowym», staraniem ks. Stanisława Jackowskiego (obecnie proboszcza w Sulejowie) w prezbiterjum kościoła kowalskiego, jedynej pamiątki po «królu chłopków», wmurowana będzie płyta marmurowa, opatrzona podobizną króla i napisem odpowiednim oraz wydana broszura popularna p. t. «O życiu i czynach króla Kazimierza Wielkiego w Polsce», napisana przez inicjatora pomnika.

W tym też celu pomnik ścienny wykonywany jest w zakładzie rzeźbiarsko-kamieniarskim p. Gontarskiego we Włocławku i po wmurowaniu odbędzie się uroczyste poświęcenie; broszura zaś, drukowana w drukarni dyecezyjalnej, rozpowszechniona ma być między kujawskim ludem wiejskim.

(—) Stacya ratunkowa. Departament górniczy zaproponował górnikom Zagłębia dąbrowskiego urządzenie swoim kosztem dla całego Zagłębia centralnej stacyi ratownictwa, na przypadek katastrof w kopalniach. Koszt budowy i urządzenia projektowanej stacyi wyniesie około 30,000 rubli, nie licząc jej utrzymania. Suma powyższa będzie rozłożona na wszystkie kopalnie. Dla szczegółowego rozważenia powyższej sprawy w kwietniu w Warszawie ma się odbyć nadzwyczajny zjazd górników Królestwa Polskiego.

(a) Agentury do spraw spadkowych. Tutejsze władze administracyjne otrzymały od rosyjskiego konsulatu generalnego w Londynie okólnik, w którym zaznaczono, że do istniejących w Londynie agentur, zajmujących się załatwianiem spraw spadkowych, napływają prośby mieszkańców Rosji o udzielanie informacji i wywindykowanie spadków, przyczem osoby zainteresowane nadsyłają z góry po kilkanaście funtów szterlingów. Ponieważ zdarzają się wypadki, że nadzieja wywindykowania spadku jest wątpliwa, konsulatu rosyjski zaleca uswiadomić osoby zainteresowane, aby zamiast wnoszenia żądanej z góry sumy, proponowały agentom tylko pewien procent od spodziewanego spadku po otrzymaniu tegoż. W ten sposób uniknie się marnowania pieniędzy w wypadkach, kiedy po dłuższem wyczekiwaniu osoby zainteresowane dowiadują się, że niema żadnej nadziei odebrania spadku.

(x) Pierwszy zjazd Towarzystwa okulistów polskich odbędzie się w tym roku w Krakowie w miesiącu lipcu. Ścisłej daty dotąd jeszcze nie oznaczono, jest wszakże do życzenia, aby zjazd wypadł w czasie obchodów i uroczystości odbyć się mających w Krakowie w połowie lipca i aby tym sposobem uczestnicy mogli połączyć *utile dulci*.

Okuliści i wogóle lekarze, pragnący przyjąć udział w tym zjeździe, proszeni są o zgłaszanie co rychlej odczytów w zakresie okulistyki, jakie wygłosić pragną, do biura zjazdu: Klinika okulistyczna, ul. Kopernika, w Krakowie.

Komitet zjazdu stanowią: Prof. dr. B. Wicherkiwicz (przewodniczący), prof. dr. K. Majewski (sekretarz), dr. W. Witaliński (skarbnik), dr. E. Rozenhauch (kierownik biura), dr. T. Kleczkowski (kierownik wystawy), dr. M. Szafnicki (kierownik gospodarzy).

Wszystkie pisma polskie proszone są o powtórzenie tej wiadomości.

(—) **Nowa ustawa uniwersytecka.** Główne zasady nowego projektu ustawy uniwersyteckiej, złożonej przez radę ministrów Dumie, są następujące: 1) dyplom uniwersytecki jest tylko stopniem naukowym; dla otrzymania praw służbowych, stanu i zawodowych, konieczne jest zdanie egzaminów w komisjach państwowych; 2) wprowadza się w uniwersytetach instytut komisarzy wydziałowych; 3) nowe etaty dla profesury uniwersyteckiej. Poza tem projekt trzyma się ściśle wyjaśnień autonomii uniwersyteckiej, wydanych przez ministra Schwartza.

(—) **Przebieg kobietom w adwokaturze.** Ministerjum sprawiedliwości złożyło radzie ministrów swoją rezolucję w sprawie wniosku ustawodawczego 100 posłów do Dumy o dopuszczenie kobiet do adwokatury.

Rezolucja jest złożona w ducha nieprzychylnym dla projektu, gdyż minister uważa go za przedczesny.

(a) **Wodna gazownia.** W nadchodzący wtorek, d. 8 odbędzie się urzędowe przyjęcie świeżo wybudowanej przy ulicy Targowej przez konsorcyum gazowni wodnej.

(h) **Ze Związku zawodowego współpracowników rytmowni oraz drukarzy na tkaninach.** Wczoraj w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych gub. piotrkowskiej (Nowy Rynek № 6), odbyło się posiedzenie zarządu Związku zawodowego współpracowników rytmowni oraz drukarzy na tkaninach. Na zebraniu tem głównie omawiano opracowanie sprawozdania na ogólne zebranie, które ma się odbyć przy końcu tego miesiąca.

(x) **Tow. antialkoholizacyjne «Przyszłość»** prosi nas o zaznaczenie, że w niedzielę, dnia 6 lutego, o godz. 4 po południu w lokalu własnym (Konstantynowska № 5), odbędzie się zwyczajne zebranie członków tego Towarzystwa z pogadanką. Przed zebraniem przygrywać będzie własna orkiestra. Po zebraniu odbędzie się zabawa.

Zarząd przyjmuje nowych członków i zgłaszających się interesantów we wtorki od godz. 8 do 10 wieczorem i w dniu ogólnego zebrania.

(—) **T-stwo emigracyjne.** Polskie Tow. emigracyjne otrzymało koncesję na prowadzenie w Krakowie biura podróży z uprawnieniem do sprzedaży kart okrętowych wszelkich kategorii. Koncesja ta pozwoli Towarzystwu znacznie rozszerzyć zakres działania.

(a) **T-wo szerzenia wiedzy handlowej.** Wczoraj, o godzinie 9½ wieczorem odbyło się zapowiedziane w drugim terminie ogólne zebranie roczne członków łódzkiego Towarzystwa szerzenia wiedzy handlowej. Przewodniczył p. S. Dancyger.

Odczytano sprawozdanie finansowe instytucji oraz z działalności istniejącej pod egidą Towarzystwa 4-klasowej szkoły handlowej (sprawozdania te zamieściliśmy w jednym z poprzednich numerów «Rozwoju»). Następnie przedstawiono ułożony na pierwsze półrocze 1910 roku budżet, przewidujący w dochodach 12,838 rb. i w wydatkach 13,375 rubli; niedobór więc wyniesie 537 rubli. Zastanawiano się nad obmyśleniem sposobu pokrywania powstających corocznie deficytów. Wyłonili się różne projekty. Jeden z członków zarządu, opierając się na tem, że 20% ogólnej liczby uczniów zwolnionych jest od płacenia wpisowego—zapropozował podnieść opłatę wpisową z 60 do 65 rb. rocznie w razie koniecznej potrzeby. Wniosek ten, po zarządzeniu głosowania, upadł. Natomiast utrzymał się projekt p. L. Maybauma, aby zorganizować komisję do werbowania nowych członków Towarzystwa, a tem samem przyczynić się do wpływów ze składek członkowskich.

Przyjęto do wiadomości, że od 1 września roku zeszłego zorganizowano kasę przeczności dla personelu nauczycielskiego szkoły, której fun-

duś tworzą się z 50% potrącań z pensji i z takiej że dopłaty od Towarzystwa. Na fundusz ten wpływać będzie corocznie 800 rb.

Ponieważ Stowarzyszenie pracowników handlowych, będące właścicielem domu, w którym znajduje się szkoła, podnosi ciągle komorne, mianowicie z 2,600 obecnie podniosło do 3,800 rb., zebrani upoważnili zarząd do wyszukania i nabywania odpowiedniej nieruchomości.

Do zarządu na miejsce ustępujących wybrani zostali pp. A. Dancyger, A. Konarski i F. Kon. Do komisji rewizyjnej p. I. Bromberg.

(a) **Z Tow. kultury polskiej.** Na posiedzeniu świeżo wybranego zarządu łódzkiego oddziału Towarzystwa kultury polskiej członkowie rozdzielili między sobą czynności w sposób następujący: pp. Aleksander Mogilnicki (prezes), Dyonizy Szucki (skarbnik), dr. Bronisław Handelsman (sekretarz), panna Marya Reczyńska (przewodnicząca sekcji etycznej), p. Ludwik Korał (przewodniczący sekcji dochodów niestających), p. Karol Kozłowski (zastępca sekretarza), dr. L. Szajerowicz (przewodniczący sekcji bibliotecznej), p. Izidor Kiedrowski (sekcja ekonomiczno-społeczna).

(a) **Ze Stow. pracowników handlowych.** Zarząd tej instytucji opracowywa projekt nowej ustawy, mającej rozszerzyć działalność, obracającą się dotychczas w ciasnych ramach przestarzałej ustawy. W myśl nowej ustawy Stowarzyszenie miałoby charakter klubowy.

(x) **Miesięczne zebranie czeladzi stolarskich** odbędzie się w niedzielę, dnia 6 lutego, przy ul. Widzewskiej № 84. Będzie odbierana składka szpitalna i rozpatrywana kwestya kupna nowej chorągwi.

(x) **Zgromadzenie czeladzi rzeźniczych** odbędzie się na gospodzie przy ulicy Juliusza № 13 w niedzielę, dnia 6 b. m., o godz. 4 po południu.

(h) **Z targu.** Dziś dowozy na targi miejscowe były średnie, ceny produktów spożywczych prawie bez zmiany: mendel jaj 40—45 kop., kwarta masła 1 rb. 10 kop., korzec kartofli 1 rb. 60 kop., zajac 1 rb. 50 kop., sarna 7—8 rb., kuropatwa 50—60 kop.

(h) **Z budownictwa.** Rok bieżący zapowiada się pomyślnie w budownictwie, zależnym on jednak będzie od ceny cegły, która w obecnej chwili jest nader wysoka, gdyż dochodzi do 18 rubli za 1,000 sztuk.

(a) **Zawieszenie wypłat.** Otrzymało tu wiadomość o zawieszeniu wypłat przez firmę manufakturową „Ili Janowski“ w Berdyczowie.

Pasywa obliczają na 100,000 rubli. Zaangażowani są fabrykanci łódzcy.

(h) **Nowa stacya.** Na wiosnę mają się rozpocząć roboty przy budowie nowej stacyi na kolei kaliskiej koło punktu przecięcia się jej z szosą Aleksandrowską. Dotychczas mieszkańcy Aleksandrowa i całej okolicy licznie zaludnionej, chcąc wyjechać koleją, musieli przybyć do Łodzi, płacić podatek kolejowy na korzyść miasta, zwiększać drogę o 3—5 wiorst, co pociągało za sobą znaczne wydatki. Z chwilą otwarczenia nowej stacyi, wszystkie te wydatki zostaną się zbytecznymi, a że tramwaj podmiejski Łódź-Aleksandrow będzie przechodził około samej stacyi, więc nie tylko mieszkańcy Aleksandrowa i jego okolic ale Bałut, Zubardzia i Radogoszcza, będą mieli dogodną komunikację i unikną przewozu towarów przez miasto Łódź.

Następnie stacya ta przyczyni się do zabudowania przestrzeni rolnych w jej okolicach, przez co stworzy się nowe ognisko tańszych mieszkań, z lepszym o wiele powietrzem niż w Łodzi.

(x) **T. K. O.** Jutro o godz. 3-ej po poł. i w niedzielę o godz. 4 ej po poł., w lokalu przy ul. Zawadzkiej № 17, dr. fil. Bolesław Heyman wygłosi odczyty „O księżycu“ i „O kometach“ (z uwzględnieniem komety Halle'ya).

Odczyty będą ilustrowane obrazami niknącymi.

(x) **Towarzystwo „Wiedza“** urządza w nadchodzącą niedzielę dnia 6 lutego o godzinie 3 po południu następujące czytanki dla dzieci, ilustrowane obrazami niknącymi:

1). Sala jadalna fabryki Poznańskiego (Ogrodowa 18): „Strzelec alpejski“.

2). Sala fabryki Gayera (Piotrkowska 289): „Chata Wujka Toma“.

3). Sala szkolna Gazowni (Spacerowa 34): „Mały pogromca“.

4). Ochrona I (Smugowa 6): „Duch górski“, 5). Sala na Zarzewiu (przy kościele): „Dauko z Jawuru“.

Wejście 2 kop.

(f) **Z łódzkiego Gniazda Tow. opieki nad dziećmi.** Naznaczone na wczoraj ogólne roczne zebranie członków Towarzystwa nie doszło do skutku z powodu niestawienia się dostatecznej liczby członków. Odbędzie się ono w drugim terminie dnia 17 lutego w lokalu „Harmonii“ (Południowa 36) o godz. 8 wieczorem bez względu na ilość przybyłych.

(a) **Kartofle gniją.** Z okolicy dochodzą nas wieści o gniciu kartofli. W wielu miejscach całe kopce tego produktu wygnęły doszczętnie i rolnicy są w uzasadnionej obawie o pozostałą ilość kartofli. To też przewietrzają je, brakują i opatrują starannie.

Niektórzy gospodarze twierdzą, że gnicie kartofli jest następstwem lekkiej i wilgotnej zimy; inni znów są zdania, że nazbyt bujnie rosły i dlatego są nietrwałe.

(h) **Z rzeźni na Bałutach.** Z powodu zatargu pomiędzy dwoma stronictwami, z których jedno, popierane przez rzeźnię miejską, pragnie w rękach jej zmonopolizować rzeź bydła, drugie zaś chce mieszkańców Bałut uchronić od tego monopolu—przedsiębiorca Cynamon, budujący rzeźnię na Bałutach, nie ma pewności, kto przy tym zatargu będzie mu płacił za wykonane roboty i dlatego w ostatnich czasach prowadził roboty oziębłe.

Stronnicy samodzielności rzeźni postanowili węzeł gordyjski przeciąć jednym zamachem, przez nabycie praw przedsiębiorcy w swoje ręce i nabyli aktem rejentalnym od p. Cynamona jego prawa za 230,000 rb.

W uchwale gromadzkiej, oddającej roboty p. Cynamonowi, jest powiedziane, że w razie niezapłacenia raty należnej Cynamonowi, ma on prawo eksploatacji rzeźni, do czasu uregulowania z nim rachunków.

Na podstawie tego punktu nabywcy praw Cynamona postanowili roboty przyspieszyć i najpóźniej 1 marca rozpocząć eksploatację rzeźni na warunkach powyższej uchwały, twierdząc, że na tem skorzystają mieszkańcy Bałut i Zubardzia, gdyż nie będą ponosić ciężaru placenia należnych od nich rat, na pokrycie rachunku przedsiębiorcy, ze względu, że należność tę pokryje eksploatacja rzeźni.

(x) **Pierwsza wystawa ruchoma.** Wobec bliższego terminu wyruszenia pierwszej wystawy na ostatnim zebraniu zarządu, postanowiono na dzień 15 lutego oznaczyć ostateczny termin składania deklaracji. Firmy, które deklaracji jeszcze nie podpisały, proszone są o pośpiech. To samo dotyczy tych firm, które deklaracje już podpisały i za miejsce zapłaciły, a nie dostarczają okazów, to jest nie obstałowały jeszcze odpowiednich kas. Zarząd wystaw ruchomych zaznacza, że niedostarczenie na czas kaset utrudni później przyjęcie okazów na wystawę. Stosownie bowiem do ich liczby robione są kufry podróżne, wybierane lokale wystawowe, godzona obsługa i t. d.

Dość należy, że już dziś wystawę ruchomą wielce interesuje się prowincya, co wnosić można z licznych zapytań i niezwykle chętnego zaoferowania wystawie pomocy w różnych miastach, które radęby gościć wystawę w swych murach.

(x) **Ze Stowarzyszenia emerytalnego.** Obywatelski czyn Augusta hr. Zamoyskiego z Różanki, który ubezpieczył swoich pracowników w Stow. emerytalnem, zobowiązując się za nich wpłacać połowę składek emerytalnych, nie pozostał obojętnym. W tych dniach p. Bolesław Chrzastowski, właściciel dóbr Dziadkowskich w gub. siedleckiej, również ubezpieczył w Stow. emerytalnem swoich pracowników, zobowiązując się oplaćcać za nich połowę składek. Fakt ten zasługuje na tem większą uwagę, ze względu, że na liście ubezpieczonych w Dziadkowskim znajdujemy przeważnie tak zwanych parobków, czyli najniższą służbę folwarczną, która do ostatnich czasów naogół obojętna, a często nawet niechętnie odnosiła się do sprawy zabezpieczenia swej przyszłości. W danym wypadku inicjatywa wyszła z łona samych pracowników, którzy zwrócili się do swego przedsiębiorcy, a ten podtrzymał ich dążenia nie tylko moralnie, ale i materialnie.

(a) **Szkoły żydowskie.** Gmina żydowska uło-

żyła budżet na utrzymanie szkół elementarnych żydowskich miejskich na rok 1910, który przesłano do zatwierdzenia łódzkiej dyrekcji naukowej. Wysokość jego określono na 72,000 rb.

(p) **Straszny wypadek.** Dziś, o godz. 7 i pół rano tramwaj biegnący ze Zgierza, na ul. Zgierskiej nr. 4 (Baluty) przycisnął Macieja Pinkowskiego, lat 31, woźnicę z wotwarku Julianów, do wozu, obok którego siedł, tak nieszczęśliwie, że urwał mu w kolanie lewą nogę, prawą zaś złamał. Przybyły lekarz Pogotowia, opatrzywszy rany na miejscu wypadku, odwiózł nieszczęśliwego do szpitala Poznańskich w stanie beznadziejnym. Pinkowski jest żonaty i ojcem czworga dzieci. Świadkowie wypadku i publiczność chcieli się rzucić na obsługę tramwajową, czemu interwencya policyi przeszkodziła.

(a) **Aresztowania** Władze policyjne aresztowały niejakiego Gottlieba Szeffera, który zajmował się domokrędnym handlem pierścionków i obrączek, przygotowanych z jakiegoś metalu — za złoto. Na pierścionkach widnieła próba 65. Przy aresztowaniu znaleziono kolekcję obrączek i pierścionków, które skonfiskowano. Podobno prócz Gottlieba Szeffera, grasują w Łodzi inni tego rodzaju oszuści. Publiczność więc powinna się przed nimi mieć na baczności.

(a) **Kradzieże.** Z mieszkania Szmula Ejbiszycy, przy ul. Nawrot nr. 36, służąca, Stanisława Brodzka, skradła zegarek złoty, wartości kilkudziesięciu rubli. W kancelaryi cyrkulowej przyznała się do tego czynu. Aresztowano ją i przeprowadzono do wydziału śledczego.

(p) **Ogólnemu osłabieniu** wczoraj uległy trzy osoby, z których jedną odwieziono do mieszkania na ul. Konstantynowską. Wszystkim trójgu lekarze Pogotowia udzieliли dorącznej pomocy.

(h) **Z Ozorkowa.** We wtorek w Ozorkowie odbyło się ogólne zebranie organizatorów Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

Stwierdzono, że Towarzystwo liczy 100 członków i że wskutek tego może bezzwłocznie rozpocząć swą działalność. Do zarządu wybrani: p. Praszke prezes, dr. Weisman wiceprezes i p. Barnecki. Do rady wybrani pp. M. Pażenczewski, Sz. Waldman, inżynier Stałc, Jan Chojański i S. Szpyszewicz.

(a) **Jarmark.** Wczoraj w Strykowie odbył się jarmark na inwentarz i różne towary.

Kupcy i handlarze zjechali się licznie. Towarów różnego rodzaju dowieziono znaczną ilość. Koni i bydła dostarczono niewiele, trzody chlewnej dużo.

Ruch na jarmarku panował wielce ożywiony. Za konia pociągowego płacono 50 — 150 rb., za krowę 25 — 130 rb.

(a) **W Brzezinach** ukazała się wśród koni nosaczna.

Celem stłumienia zarazy zarządzone energiczne środki zaradcze.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

(x) **Teatr polski.** Dziś wznowienie dawno niegranego dramatu rybackiego Heyermansa p. t. „Nadzieja”. Ceny niższe.

W sobotę odbędą się dwa widowiska, z których pierwsze o 3 i pół po południu (po cenach najniższych) dla młodzieży, na którym odegrana zostanie jedna z najlepszych komedji Z. Przybylskiego p. t. „Dzierżawca z Olesiowa” z p. Mielewskim w tytułowej roli, wieczorem zaś o 8 m. 15 po cenach zwyczajnych, na ogólne żądanie „Kłatwa” St. Wyspiańskiego.

W niedzielę również dwa widowiska: o 3 po południu (popularne), na którym odegrana zostanie komedia St. Krzywoszewskiego pod tyt. „Aktorki”, wieczorem zaś o 8 m. 15 po cenach zwyczajnych „Dzierżawca z Olesiowa”.

— W poniedziałek, d. 7 lutego, wznowiona zostanie sztuka Kisielewskiego pod tyt. „Karykatyry”.

— „Ryszard III”, wspinały dramat Szekspira, wzbudził duże zainteresowanie. Premiera tej ciekawej nowości wyznaczoną została na 10 lutego r. b., przyczem nadmienić musimy, iż wskutek olbrzymiego nakładu na wystawienie tej sztuki, dyrekcya na premierę podniosła ceny miejsc o 25%, a abonament zawieszła. Kompletne stylowe kostiumy nadechodzą w tych dniach ze Sztokholmu, dekoratornia zaś śpiesznie pracuje nad wykończeniem dekoracyi. Zbroje i rekwizyty nadeszły już z zagranicy.

— W próbach doskonała farsa Davis'a p. t. „Magdalenka”.

(x) **Teatr ludowy.** Na pomnożenie funduszu budowy kościoła św. Stanisława Kostki teatr ludowy, grywający w teatrze Apollo pod kierunkiem p. Al. Ejme, daje dwa przedstawienia, mianowicie: po południu odegrany będzie obraz ludowy ze śpiewami J. N. Kamińskiego pod tytułem „Mieszczanie i kmiotki”. Początek o godzinie 3 po południu.

Wieczorem daną będzie „Emigracya chłopska” sztuka ludowa Wl. Anczyca. Zakończy mazur w 4 pary. Początek o godzinie 8 wiecz.

RAUTY I ZABAWY.

(a) **Wieczornica.** Stowarzyszenie tapicerów w Łodzi urządza jutro, dnia 5 lutego, w lokalu sali Angielskiej, przy ul. Wólczańskiej № 5, wieczornicę taneczną dla członków, ich rodzin i zaproszonych gości. Program tej wieczornicy bardzo bogato urozmaicony różnemi niespodziankami. Podczas antraktów przygrywać będzie kwartet mandolinistów.

(x) **Bal karnawałowy** urządza związek pracowników piekarskich d. 6 lutego, w niedzielę, w sali Warszawskiej, przy ul. Południowej № 36. Wejście dla panów wraz z damą rb. 1, dla pań kop. 30.

(x) **Bal kelnerów stowarzyszonych.** W nadchodzący poniedziałek dnia 7 lutego o godzinie 10 wieczorem Stowarzyszenie kelnerów urządza bal, dla swych członków i wprowadzonych gości w sali „Helenów” na pożegnanie karnawału, który zapowiada się świetnie. Zarząd Stowarzyszenia nie szczędzi zabiegów i trudów, by koleżeńską tą zabawą wypadła jaknajpomyślniej i niezatarte pozostawiła po sobie wspomnienie w gronie uczestników, a zarazem przyczyniła się do wzmocnienia węzła koleżeńkiego.

(x) **Z „Liry”.** Zapowiedzianemu na jutro wielkiemu balowi rzemieślniczemu w lokalu Towarzystwa śpiewaczego „Lira”, przy ulicy Mikołajewskiej № 11, godzi się wróżyć wielkie powodzenie.

Zarząd usilnych dokłada starań, żeby ten bal w dogasającym karnawale wypadł ku ogólnemu zadowoleniu.

(x) **Stowarzyszenie głuchoniemych** urządza zabawę taneczną dla członków i dla nieznanomych głuchoniemych, w dniu 5 lutego w sobotę o 8 wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Mikołajewskiej № 40.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Witostawy. Jutro Dobrochny.

TEATR POLSKI (Cegielniana nr. 63). Dziś „Nadzieja” Heyermansa. Początek o godz. 8 minut 15 wieczorem.

— Jutro „Dzierżawca z Olesiowa”, komedia Z Przybylskiego, przedstawienie dla młodzieży szkolnej, po cenach najniższych. Początek o godz. 3 i pół po poł.

— Jutro „Kłatwa” St. Wyspiańskiego. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Jutro (w lokalu własnym, Nowy Rynek 6) o g. 8 wieczorem posiedzenie zarządu Stow. majstrów fabrycznych gub. plotrkowskiej.

— Jutro (w lokalu, Mikołajewska 91) godz. 8 wieczorem, zebranie zarządu Stow. selfaktor-majstrów.

ODCZYT. Jutro w sali Tow. krzewienia oświaty (Zawadzka 17) o godz. 3 po poł. dr. fil. B. Heyman wygłosi odczyt „O księżycu” i „O kometach”.

HARMONIA. Jutro (w lokalu własnym, Południowa nr. 36) bal bibułkowo-kostymowy Tow. muzyczno-dramatycznego „Harmonia” dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 9 wieczorem.

LIRA. Jutro w lokalu własnym (Mikołajewska nr. 11) wielki bal rzemieślniczy Tow. rzemieśln. śpiewaczego „Lira” dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Jutro (w sali Koncertowej Vogla, Dziesiąta 18) bal kawalerski-kostymowy na szkołę rzemiosł.

ZABAWY. Jutro (w lokalu, Mikołajewska 40) bal Stow. prac. przemysłowo-handlowych gub. plotrkowskiej dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godzinie 9 wieczorem.

— Jutro (w lokalu, Nawrot 23) wieczornica Tow. zwolenników rozwoju fizycznego. Początek o g. 9 wieczorem.

— Jutro (w sali Angielskiej, Pasaż Szulca nr. 2) zabawa tapicerów. Początek o g. 8 w.

— Jutro (w lokalu Zawemana, Pasaż Szulca nr. 2) wieczornica taneczna chóru przy kościele św. Józefa dla członków i wprowadzonych gości. Początek o godz. 8 i pół wieczorem.

— Jutro (w sali, na Księżym Młyńcu) zabawa taneczna Stow. odlewników dla członków i wprowadzonych gości.

ZE STRAŻY. Jutro o godzinie 8 wieczorem ćwiczenia sygnałowe II oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domu rekwizytowym III oddziału.

ś. † p.

Bronisława Dowiakowska.

Wczoraj o godzinie 2 i pół w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie zmarła ś. p. Bronisława Dowiakowska, wielka śpiewaczka polska, primadonna opery polskiej w ciągu kilkudziesięciu lat.

Urodzona w Warszawie w r. 1842, zmarła artystka od lat dziecińczych ujawniała wielki talent śpiewaczy i wyjątkową pamięć muzyczną. Studya wokalne rozpoczęła w 14-ym roku życia w szkole teatrów warszawskich, prowadzonej przez ówczesnego dyrektora opery, Jana Quatriniego. Po raz pierwszy wystąpiła publicznie na koncercie, na którym odśpiewaniem trudnej arii z opery «Hunyady Laszlo» Erbla, powszechną zwróciła na siebie uwagę.

Na scenie warszawskiej Dowiakowska wystąpiła po raz pierwszy dn. 20 kwietnia 1858 r. w operze „Stradella” Flotowa i zaangażowana na stałe do składu opery warszawskiej, przez lat 30 była jej podporą.

Skala jej głosu była olbrzymią, posiadała przytem wybitny talent sceniczny. Śpiewała w stu operach z górą, uczestniczyła w niezliczonej liczbie koncertów na różne cele dobroczynne.

Po opuszczeniu sceny, Dowiakowska poświęciła się kształceniu młodszych talentów, którym starała się wszczepiać cześć i zamiłowanie do sztuki.

Pierwsze oznaki choroby, która zabić ją miała, wystąpiły około Bożego Narodzenia. Wskutek coraz dotkliwszych cierpień, musiała poddać się operacyi, której dokonano wczoraj. Nóż operatora wykrył raka. Zmarła, nie odzyskawszy przytomności.

Pogrzeb w poniedziałek.

Z WARSZAWY.

* Zgon zakonnika.

W zakładzie św. Stanisława Kostki zmarł ś. p. ks. Benedykt Żegarski, kamedula, ostatni z ojców kamedulów na Bielanach.

* Śmierć w cyrkule.

Ze źródeł urzędowych donoszą: Około północy aresztowano na ulicy Wierzbowej awanturowanego się skutkiem nadużycia alkoholu, Ludwika Szczotkę, lat 35, utrzymującego sklep spożywczy w domu № 45 przy ulicy Mokotowskiej. Przeprowadzony do kancelaryi XII-go cyrkulu i osadzony tam za kratką do czasu wytrzeźwienia Szczotka nie przestawał się awanturować, wskutek czego dyżurny rewiruwoy polecił przeprowadzić go do pokoju dla aresztowanych. Dwóch stojkowych, ujawszy S. pod ręce, wyprowadzili go z kancelaryi, lecz na schodach S., który się opierał i nie chciał być zamkniętym, wyrwał się z rąk prowadzących go policyantów z taką siłą, iż straciwszy równowagę, spadł ze schodów, przyczem uderzywszy głową o ścianę, stracił przytomność i po kilku minutach wyzionął ducha.

Ostatnia poczta.

— Sytuacya na Bałkanach uchodzi za krytyczną, ponieważ Turcy, nie czekając na zgromadzenie narodowe w Grecyi, żąda natychmiastowych gwarancji przeciw dopuszczeniu do zgromadzenia tego kretenczyków. Mocarstwa grożą Grecyi blokadą. Austria i Niemcy odrzuciły zaproszenie mocarstw opiekuńczych do udziału w rokowańach.

— „Neue freie Presse” donosi ze źródła międzynarodowego, że dotychczas rząd austriacki nie brał udziału w rokowaniach w sprawie Krety. Co więcej, rząd austriacki nie ma wcale ochoty brać udziału w uregulowaniu sprawy kretenskiej.

— Do „Matina” donoszą na podstawie informacji otrzymanych od włoskich mężów stanu, że sytuacya na Bałkanach poprawiła się nieco. Sprawa bałkańska nie grozi żadnem niebezpieczeństwem, skoro doszło do porozumienia pomiędzy Austryją a Rosyą. Anglia i Francya działają już w zupełnem porozumieniu z Rosyą. Tak samo Włochy przyłączyły się do tego porozu-

mienia podczas spotkania w Racconigi. Niemcy pójdą za swoim sprzymierzeńcem austriackim.

— Rząd grecki i kretański zawiadomiły mocarstwa, opiekujące się Kretą, że bezwarunkowo zastosują się do ich życzeń.

— Porta postanowiła wydane w Salonikach wyroki śmierci na bułgarów zamienić na karę więzienną, co prawdopodobnie przyczyni się do uspokojenia umysłów w Sofii.

TELEGRAMY.

Petersburg, 3 lutego (P). Na ostatnim posiedzeniu Rady ministrów uchwalono wniesienie następujących projektów do Dumy: utworzenia rad, złożonych z adwokatów przysięgłych i ich pomocników, celem udzielania pomocy prawnej ludności; uwolnienia członków prokuratury państwowej od obowiązków wydawania swych opinii w sprawach cywilnych; zaprowadzenia inspekcji więziennej w guberniach: astrachańskiej, besarabskiej, witebskiej, wołogodzkiej, wołyńskiej, mohylowskiej, niżgorodzkiej, podolskiej, tauryckiej i tambowskiej; zaliczenia dochodów z opłat portowych do ogólnych wpływów skarbowych, wreszcie ustanowienia trzyletniego terminu wyborów profesorów uniwersyteckich.

Jednocześnie Rada ministrów przyjęła wniosek ministra skarbu, ażeby projekt nowej organizacji kuratorium trzeźwości powierzyć do opracowania ministerium spraw wewnętrznych, oraz wniosek, aby wolnym słuchaczkom uniwersytetów udzielić prawa składania egzaminów próbnych w charakterze eksternistów na zasadzie przepisów, które opracuje ministerium oświaty.

Petersburg, 3 lutego (P). Komisja Dumy w sprawie obrony wypowiedziała się za przyjęciem projektu praw: o podwyższeniu pensji felczerom klasowym, wyznaczeniu funduszu na urządzenie i zaopatrzenie rosyjskiego muzeum historyczno-wojennego, oraz przebudowę cerkwi suworowskiej.

Petersburg, 3 lutego (P). Otwarto 4-ty zjazd wszechrosyjski przedstawicieli gield, handlu i rolnictwa, w którym to zjeździe uczestniczą reprezentanci 34 gield, 13 Towarzystw rolniczych i przemysłowych, ministerów handlu, skarbu, komunikacji, sprawiedliwości i głównego zakładu melioracji gruntów. Zjazd otworzył prezes rady zjazdów, Prozorow.

Petersburg, 3 lutego (P). Pod przewodnictwem wiceministra handlu, Konowałowa, otwarto obrady w sprawie wód mineralnych z udziałem przedstawicieli ministerów: handlu, skarbu, spraw wewnętrznych, wojny, sprawiedliwości, kontroli państwowej, namiestnictwa kaukaskiego i dyrektora rządowych wód mineralnych. Konowałow oświadczył się za pozostawieniem gospodarki źródłami mineralnymi w rękach państwa. Obecna narada uchwaliła, aby rozstrzygnąć sprawę administrowania źródłami mineralnymi z powołaniem do tej gospodarki lekarzy i przedstawicieli organizacji społecznych.

Petersburg, 3 lutego (P). Rada starostów Dumy postanowiła tymczasowo pozostawić pierwotną ilość posiedzeń. Na posiedzeniu najbliższym będzie rozpoznawany projekt prawa o reorganizacji sądu miejscowego.

Przedstawiciel ministerium spraw wewnętrznych domagał się pozostawienia administracji źródeł mineralnych w rękach tegoż ministerium. Konowałow był przeciwnego zdania, twierdząc, że administracja ta powinna w interesach gospodarki państwowej należeć do ministerium handlu.

Petersburg, 3 lutego (P). Zezwolono na zwołanie jeszcze w ciągu lutego zjazdu pisarzy rosyjskich.

Helsingfors, 3 lutego (P). Wybory w całej Finlandyi przeszły z takim samym ożywieniem, jak w r. z. Stronnictwo szwedzkie ujawniło szczególne zainteresowanie się wyborami. Zaczęło się obliczanie głosów.

Hamburg, 3 lutego (P). Na dolnej Elbie parostatek szwedzki „Pnee” zderzył się z parowcem „Susana”. Parostatek szwedzki poszedł na dno. Utonęło 6 osób.

Petersburg, 3 lutego (P). W komisji, delegowanej do spraw emigracyjnych, przedstawiciel ministerium spraw zagranicznych zaproponował ustanowienie posad specjalnych komisarzy emi-

gracyjnych i inspektorów podwładnych konsulatów. Wniosek ten przyjęli przychylnie; przedstawiciel ministerium spraw wewnętrznych i prezes komisji.

Warszawa, 3 lutego (P). Odmówiono zatwierdzenia klubu kobiecego z powodu niejasnego wyłożenia celu istnienia takiego stowarzyszenia, jakoby pozerowanego kwestyą równouprawnienia kobiet i podniesienia umysłowego rozwoju.

Libawa, 3 lutego (P). W sądzie wojennomorskim, w sprawie oskarżenia 10 marynarzy i 6 osób cywilnych o organizację rewolucyjną, skazano 10-ciu podsądnych na zesłanie, 3-ch na więzienie po 3 lata, półtora roku i 9 miesięcy, resztę uniewinniono.

Berlin, 3 lutego (P). Cała prasa zajmuje się zaostreniem stosunków pomiędzy Turcją a Grecją w związku ze zwołaniem greckiego zgromadzenia narodowego. W sferach miarodajnych mówi, że jest wcale niepożądane, aby delegaci kretańscy wzięli udział w zgromadzeniu z prawami członków jego. To byłoby sprzeczne z polityką mocarstw i woli pozostałych państw, a zwłaszcza Turcji, której zarządzenia wojenne dowodzą, że w razie podobnego zachowania się greków Turcja odpowiedziałaby wkroczeniem wojsk swoich do Tesalii, a to doprowadziłoby do ciężkiej katastrofy w Grecji.

Londyn, 3 lutego (P). Do „Timesa” donoszą z Konstantynopola: Krają pogłoski, że Turcja zawiadomiła mocarstwa, iż broń będzie swoich praw zwierzchniczych, jeżeli kretańscy wezmą udział w wyborach w Grecji. Komentując ten telegram, „Times” wypowiada ubolewanie, że Turcja nie pozostawia mocarstwom obrony swoich praw. Akcja Turcji grozi zaostreniem sytuacji, wielce niepokojącej. Mocarstwa dążą do usunięcia groźnych zaostżeń. Gotowość Austrii i Rosji do zbliżenia się jest doskonałym objawem takich dążeń.

Konstantynopol, 3 lutego (P). Porta otomańska otrzymała z Cetyni zapewnienie o przyjaznym usposobieniu Czarnogórze dla Turcji.

Konstantynopol, 3 lutego (P). Aby zapobiedz doniesieniom dzienników o przygotowaniach wojennych, minister wojny polecił komendantowi 3-go korpusu, aby niezwłocznie uwolnił od służby czynnej wysłużonych szeregowców, powołanych do szeregu roku 1907.

Wiedeń, 3 lutego (P). Do „Corr. Bureau” donoszą z Salonik: Powołano redyfów z lat 1904 do 1906 w ogólnej liczbie 20,000 do 25,000 na ćwiczenia. Część żołnierzy albańskich odmówiła posłuszeństwa dowódcom. Przyłączyło się do nich kilku żołnierzy turków. Winnych rozbrojono.

Wiedeń, 3 lutego (P). Przybyły tu z Berlina serbski minister spraw zagranicznych wyraża przekonanie, że ze strony Serbii i Bułgarii niema niebezpieczeństwa naruszenia pokoju. Niebezpieczeństwo to polega na istnieniu stronnictw wojennych patryotycznych w Turcji i Grecji, ale mocarstwa sądzą, że czas zapobieganie starcu zbrojennemu, ponieważ greckie zgromadzenie narodowe będzie zwołane dopiero na jesieni.

Malta, 3 lutego (P). Eskadra angielska, złożona z pancernika, 3 ch krążowników i 4-ch kontrtorpedowców pod dowództwem admirała Callagena wyruszyła do Pyreusu.

Londyn, 3 lutego (P). Według informacji biura Reutersa, odpłynięcie angielskich okrętów wojennych z Malty niema nic wspólnego z położeniem politycznym, a zależne jest tylko od zwykłych manewrów.

Berlin, 3 lutego (P). Prof. Lening z Jeny w artykule w „Deutsche Juristen Ztg.” pisze w sprawie Helfelda, że do położenia sekwestru na fundusze państwa zagranicznego potrzebna jest naprzód opinia ministra sprawiedliwości. W razie przeciwnym może być poruszona sprawa kompetencji, a nawet ważności wyroku wykonywanego.

Berlin, 3 lutego (P). Ogłoszono o udzieleniu księciu regentowi chińskiemu orderu Orła czarnego.

Poitawa, 3 lutego (P). Sąd okręgowy w sprawie napasenia w roku 1906 i ograbienia obywatela honorowego Boyego przez trzech b. wychowanków szkoły ogrodniczej, skazał ich wszystkich do ciężkich robót na różne terminy.

Astrachan, 3 lutego (P). W Naurzali zmarł jeden chory na dżumę.

Astrachan, 3 lutego (P). W Naurzadi wydarzyły się 2 wypadki dżumy.

Wiedeń, 3 lutego (P). Według „Polit. Correspondenz” hr. Aehrenthal wyjedzie do Berlina d. 8 lutego, w celu oddania rewizyty kanclerzowi cesarskiemu.

Paryż, 3 lutego (P). Subskrypcja narodowa na rzecz ofiar powodzi przyniosła 2,500,000 franków. Obcy monarchowie przysłali 270,000 franków, Londyn 900,000 franków, Stany Zjednoczone Ameryki Północnej 750,000 franków.

Waszington, 3 lutego (P). Peary zaproponował narodowemu Towarzystwu geograficznemu zorganizowanie w jesieni wyprawy do bieguna południowego parowcem „Roosevelt”. Sam Peary nie może kierować tą wyprawą. Nad stroną merytalną tego projektu obradowała specjalna komisja.

Laredo, 3 lutego (P). Według ostatnich doniesień z Esperanza zginęło 68-iu ludzi. Przyczyną wybuchu było zapalenie się gazów od papierosa.

Petersburg, 3 lutego (Wl). Interpelacja o konfiskatę kościoła w Opolu prawdopodobnie wejdzie na porządek dzienny Dumy w przyszłą środę.

Petersburg, 3 lutego (Wl). Dziś minister spraw wewnętrznych wniósł do Dumy projekt ziemstw w 6 guberniach zachodnich. Gubernie: wileńska, kowieńska i grodzieńska zupełnie z projektu wyłączone, nie przytaczając wcale motywów tego wyłączenia.

Petersburg, 3 lutego (Wl). Posiedzenie podkomisji chełmskiej odroczono do wtorku.

Częstochowa, 3 lutego (Wl). Dzisiaj po południu dwu nieznanym ludzi, wśród przechodniów na ulicy Krakowskiej, w pobliżu fabryki Mottów, kilkunastu wystrzałami z rewolwerów zabiło: 20 letnią Annę Włodarzównę i 22 letniego Leona Wąsala. Jeden z przechodniów strzelił do uciekających napastników, którzy odpowiedzieli wystrzałami, poczem umknęli. Wieczorem odbyły się w mieście liczne aresztowania.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 4 lutego (Wl). Wczoraj przedłożony został parlamentowi wniosek upoważnienia rady związkowej do stosowania tymczasowo dla wyrobów amerykańskich taryfy dotychczasowej, o ile rząd amerykański będzie stosował dawne dotychczasowe taryfy. Jeśli parlament wniosek ten uchwali, co jest bardzo prawdopodobne, to unikną Niemcy wojny celnej z Ameryką. Pertraktacje będą się toczyć dalej.

Berlin, 4 lutego (Wl). Wczoraj odbył kanclerz konferencję z przywódcami większych stronnictw i przedstawił im w ogólnych zarysach projekty swoje. Przywódcy zostali zobowiązani do tajemnicy. Słychać, że nowy projekt opiera się na zasadzie bezpośrednich jawnych wyborów parlamentarnych. Kanclerz będzie osobiście w sejmie projekt ten motywował.

Berlin, 4 lutego (P). Polacy stawiają w parlamencie przy drugim czytaniu budżetu ministerium spraw wewnętrznych wnioski, aby język polski był dopuszczany bez ograniczeń na zgromadzenia.

Ateny, 4 lutego (Wl). Rząd grecki otrzymał od jednego z zaprzyjaźnionych mocarstw radę, aby zaniechał powołania kretańczyków do zgromadzenia narodowego, co stanowiłoby dla Turcji casus-belli.

Rząd grecki postanowił pójść za tą radą.

Berlin, 4 lutego (Wl). Dobra rycerskie Windek, w Prusach Wschodnich, sprzedał polak Machawieński niemcowi.

Berlin, 4 lutego (Wl). Sejmowi pruskiemu zostanie jutro przedłożony projekt reformy wyborczej w Prusach. Obrady rozpoczną się w czwartek.

Odpowiedzi Redakcyi.

Panu K. Walczak. Oriłami nazywają ludzi, spalających po rzekach tratwy z drzewem. W danym wypadku idzie o oriłów, spalających drzewo Wisła do Gdańska.

Z KRÓLESTWA.

nadzwyczajny zjazd górników z Królestwa Polskiego.

Po urządzeniu stacji centralnej mają być utworzone oddziały ratownicze we wszystkich kopalniach.

Dom ludowy w Zawierciu. W dniu 22 b. m. w Zawierciu odbył się akt poświęcenia Domu ludowego, zbudowanego kosztem fabryki miejscowej dla jej robotników.

Akt ten zakończono zabawą, w której wzięło udział 500 osób.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
3/II 1 pp.	734.6	+ 1.8	82	Pd W 3	Z dnia 3/II Temperatura max. +1.8° C. min. -6.7° C. Opada 0.7
3/II 9 w.	733.8	+ 0.6	100	Pd W 3	
4/II 7 r.	732.4	+ 1.6	96	Pd W 3	

Teatr Polski

Cegielniana 63.

Jutro po południu dla młodzieży po cenach najniższych

„DZIERŻAWCA Z OLESIOWA”
„KŁĄTWA”

komedia Z. Przybylskiego. Początek o g. 3½ po południu.

Jutro wieczorem 2309 po cenach zwycz.

tragedia St. Wyspiańskiego. Początek o godz. 8 m. 15 wiecz.

V-te Łódzkie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe (Piotrkowska 37).

BILANS

za czas od 23 listopada do 31 grudnia 1909 roku.

STAN BIERNY.		Ruble i kopiejki		STAN CZYNNY.		Ruble i kopiejki	
Udziały członkowskie		10,875	—	Gotówka w kasie		430	38
Wkłady		18,011	50	Pożyczki u członków		15,930	—
Procenty na rok 1910		1,318	86	Ruchomości biurowe		582	13
na 1909 rok							
Pobrano procentów	Rb. 62.64			Sumy na lokacji w instytucjach pryw.		13,500	—
Zwrót kosztów administracji	31.50						
Drobne dochody i wpisowe	201.90	296	04				
Wydano 1909 roku							
Na książki	Rb. 19.73						
Na koszty handlowe	28.28						
Zwrócono % od pożyczek	1.20						
% od wkładów	9.68	58	89				
Czysty zysk za 1909 rok				237	15		
Rada i Zarząd proponują z czystego zysku odpisać:							
Na kapitał zapasowy		23	72				
Pozostałe		213	43				
przenieść na rachunek zysku 1910 roku							
		30,442	51			30,442	51

Łódź, dnia 31-go grudnia 1909 roku.

Członkowie Rady: Prezes: M. Szmulowicz, J. Leszczyński, H. Ciesielski, M. D. Spilrein, K. Zasacki.
Członkowie Zarządu: Prezes: I. Kołtonski, wice-prezes: I. Ciesielski, Fr. Wolski, H. Szykier.
Członkowie Komisji Rewizyjnej: A. Poznański, T. Urbankiewicz, J. Sokołowski.

811

DROBNE OGŁOSZENIA.

A!A!A! Wykwintny gabinet, zegar, gramofon oraz różne meble z kilku pokoiów sprzedam tanio. Szkolna № 23 stróż wskazuje. 306-12-8

AAA! Kostium z waty, woale nie używany do sprzedania zaraz za 6 rubli. Przejazd № 48 m. 11, pracownia sukien. 592-2-2

A.A. Potrzebne są zaraz zdolne panny i uczennice do pracowni sukien. Ul. Brzezińska № 3 III piętro. 4514-3-3

Cate urządzenie sklepowe oraz stoły, stoliki i ławki z herbaciarńi, przytem magiel jest do sprzedania w Starych Chojnach, sklep naprzeciw kościoła. 614 2 2

Do wynajęcia lokal na warsztat każdego fachu 13x8 zarazem do sprzedania tokarnia żelazna w dobrym stanie. Ulica Słowiańska № 4 622-2-2

Do sprzedania toaletta mahoniowa w dobrym stanie. Pańska Meyera 10 m 5. 588-3-3

Do sprzedania sklep z powodu zmiany interesu. Nowo-Zarzewska № 30. 631-3-1

Doswiadczony korepetytor przyspasabia do wszystkich klas gimnazjum, oraz na świadectwa. Wiadomość Dzielna 40, m. 1 od g. 7-8. 1545

Filia rzeźnicza z urządzeniem do sprzedania zaraz. Widzewska 198. 420-6-6

Frak na szczytłego mężczyznę sprzedam za 25 rb. Widzewska 119 m. 6 563-5-5

Jest do sprzedania w dobrym stanie bilard i urządzenie z kawiarni lub kawiarnia. Ulica Aleksandrowska № 107. 636-2-1

Jest do sprzedania zaraz budka z węglem. Nowo-Zarzewska 72. 602-3-3

Jest do sprzedania piec naftowy w dobrym stanie i różne rzeczy. Obejrzyć można od godziny 12 do 3-ej. Adres: Skwerowa № 1 m. № 7. 639-2-1

Kundycy solidnej u feleczera lub fryzjera poszukuję od 20 b. m. Oferty: Okazitelowi kwitu № 650 w „Rozwoju”. 621-3-2

Ładny, frontowy, umeblovany pokój z oddzielnem wejściem i wszelkimi wygodami jest zaraz do wynajęcia. Wiadomości udzieli Administracja „Rozwoju”. 597-3-3

Maszyna pończosznicza tania do sprzedania, mało używana. Przejazd 48, sklep galanteryjny. 410-3-3

Nauczycielka z patentem szkół początkowych, z czteroklasowym wykształceniem, poszukuje posady lub korepetycji. Wiadomość: ulica Główna 38 m. 14 3638

Obiady smaczne i zdrowe po 30 kop. w domu prywatnym. Piotrkowska № 115 m. 6. 4101-1

Ogrodnik kawaler poszukuje miejsca w Łodzi lub na wyjazd. Oferty proszę składać w Admin. „Rozwoju” pod „Ogród”. 624-2-2

Pokój wspólny przy wdowie dla panienki przyzwolonej skromnych wymagań. Przejazd № 32 m. 2. 598-1

Piec do sprzedania. Wiadomość Szosa Pabianicka vis a vis Elektrycznej fabryki, dom Agatera, u Kaczorowskiego. 645-3-3

Panienka inteligentna, przyjezdna, przyjmie miejsce w sklepie lub t. p. Wiadomość ul. Kątna № 54, S. Holl. 617-3-2

Piwarnia do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w „Rozwoju”. 616-3-2

Potrzebne zdolne panny i pod-ręczne do szycia. Średnia 76, m. 2. 629-1

Potrzebna prasowaczka. Wiadomość: Główna № 9. 626 2-2

Potrzebna sklepowa do sklepu rzeźniczego. Wiadomość Andrzeja № 53. 590-3-3

Poszukuje się pokoju umeblovanego przy inteligentnej rodzinie izraelskiej, z obiadami lub bez. Oferty złożyc w Administracji „Rozwoju” dla R. B. 596-3-3

Potrzebne rb. 1000 na pierwszy numer hipoteki. Włodzimierska № 26 m. 4. 606-3-3

Poszukuje się 2 lub 3 pokoi z kuchnią od pierwszego kwietnia r. b. Oferty uprasza się nadsyłać Konstantynowska 23 do W go Jakubowskiego. 591-5-2

Poszukuje posady gospodyni, zarządu domu, wychowawczyni dzieci, osoba inteligentna, lubiąca pracę, dobrze znająca kuchnię i oszczędności domowe, może być ekspedientką w interesie lub kasyerką. Piotrkowska 107 m. 4. 600-p3w2

Potrzebna panienka do szycia na maszynie. Wiadomość Wodzewska № 90 piętro. 6-5-1

Potrzebny są chłopcy i dziewczynki do fabryki wyrobów cukierkowych. Rozwadowska № 6. 637-1

Potrzebny chłopiec do terminu do pracowni pozłotniczej, od lat 12. Krótka № 9. 643-3-1

Poszukuję szycia w domach prywatnych. Wólczańska 21, wiadomość w pralni. 640-2-1

Pokój umeblovany lub nie, jest zaraz do wynajęcia. Główna № 55. 642-3-1

Poszukuje się ucznia do kantoru. Oferty pod N. w Administracji „Rozwoju”. 644-3-1

Przybłąkał się pies myśliwski, biały z brązowymi łalami. Do odebrania Zielona 3 m. 6. 638-3-1

Przybłąkał się kozioł i jest do odebrania na ulicy Targowej № 71. Zgłosić się do Karola Stanisławskiego. 645-1

Skład materiałów aptecznych, korzystnie prosperujący, jest do wydzierżawienia, z powodu choroby właściciela. Oferty w „Rozwoju” — „Skład apteczny”. 633-3-1

Sanki nowe petersburskie do sprzedania, ul. Radwańska 71, mieszka 5. 502-6-6

Sklep do sprzedania w dobrym punkcie z powodu objęcia drugiego. Wiadomość Mikołajowska 35 w sklepie. 566-3-3

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość na ulicy Podleśnej № 6, u stróża. 628 3-2

Stół dębowy, rozsuwany (20 rb.) i sześć krzeseł dębowych, skórą obitych (po 5 rb.) prawie nowe, okazjnie sprzedam. Długa № 114 m. 4. 620-3-2

Sklep rzeźniczy zaraz do sprzedania. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 613-3-2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania. Wiadomość w Admin. „Rozwoju”. 615-3-2

Uczennice potrzebne do pracowni sukien Bronisławy Wandy, Główna 50. 646-3-1

Warsztat ręczny tkacki, szafa i stół rozsuwany do sprzedania. Ul. Średnia 113. 604-3-3

Zaraz potrzebne są dwie nakładki do tłoczni artystycznej „Jerzy Jorasz”, Spacerowa 34. 641-1

Zagubione dokumenty.
Jan Werner zgubił paszport, wydany z gminy Bełchatów, powiatu piotrkowskiego. 6193-2

Stefan Gorecki zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Szreja. 634-1

Wacław Bogdański zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Grohmana. 630-3-1

Władysław Szejar zgubił kartę od paszportu i świadectwa wydane z fabryki J. Heinza. 589-3-3

Zagubał paszport na imię Józefa zefa Dombroszka, wydany z gminy Wodzierady, powiatu łaskiego. 594-3-3

Zagubał paszport na imię Adolfa Kajter, wydany z Piotrkowa. 627-3-1

Zagubał paszport na imię Sury Szlamowicz, wydany z gminy Przysucha, powiatu opoczyńskiego. 593-3-3

Ulepszony palnik naftowo-żarowy — każdy może sam zastosować do każdej starej lampy — daje do 90 świec światła, zastąpi więc 4 lampy a zużywa nafty mniej, niż jedna stara lampa. Wysył. za zalicz. poczt. komplet z zapas. siatką za rb. 4 z przesyłką Wincenty Jeżewski, Warszawa 45, ul. Żorawia 41. Hortowo wysoki rabat. 319-5-1

Specjalista chorób skórnych
włosów, wenerycznych oraz
niemocy płciowej

Dr. St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością, elektrycznym światłem i masażem wibracyjnym.

Badanie krwi przy syphilisie
Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w.,
w niedziele od 9—3 Dla pań od
5—6 wiecz. 114r

Dr. I. LIPSZYC

choroby dzieci.

Przyjmuje od 8—10 i od 4—6 pp.
WSCHODNIA № 45. 294

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób
użu, nosa i gardła
ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
Przyjmuje od 11—12 rano i od
5—8 wiecz. codziennie. W nie-
dziele od g. 10—1 w południe.
1054r

Dr. med.

Aleksander FABIAN

ul. Rzgowska № 3 (róg Gór-
nego Rynku).
Choroby nerwowe i wewnętrzne.
Do 10 rano i od 4—6 1/2. 2251r

**Dr. Bronisław
Łuczycki**

Andrzeja № 5. 327 12
Choroby nerwowe.
Przyjmuje do 10 rano i 5—7 pp.

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7.
Choroby skórne, wene-
ryczne i moczopłciowe.
Godziny przyjęć: panowie od g.
8—11 r. 15—8 po poł., panie
4—5 po poł.; w niedziele i święta
9—12 r. 1463r

Pierwsza Chrześcijańska
Lecznica chorób zębów
i jamy ustnej

teraz: ulica Piotrkowska 133.
2651r

Lekarz-Dentysta
DĄBROWSKI

mieszka: Piotrkowska 97.
1336r

Specjalista chorób skórnych,
włosów, wenerycznych i dróg
moczowych

Przyjmuje codziennie od 8 — 1
w południe i od 4 — 8 wieczorem;
w niedziele i święta od 9 — 2
w poł.

Dla pań osobna poczekalnia.

Dr. B. Rejt,
ulica Średnia № 5.
149r

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
przyj. od 8—9 1/2 r. i od 5—6 1/2 pp
Choroby wewnętrzne i nerwowe.
1429—r

Doktor
Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE I AKUSZERIA
Piotrkowska 121
Przyjmuje od 9 do 11 rano i od
3—5 p. p. 502—r

Dr. med. J. Leyberg

po wieloletnich studiach i prakty-
ce w klinikach Wiedeńskich, osiadł
w m. Łodzi, Krótka № 5.
Choroby weneryczne, moczopłciowe,
skóry i włosów.
Panowie: 8—11 r., 5—8 pp.; panie
3 1/2—4 1/2; niedziele 9—1. 1489r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSÓW, WE-
NERYCZNE (syphilis) i MOCZOPŁCIO-
WE (endoskop i cystoskop) i NIE-
MOCE PŁCIOWE.

Ul. Południowa № 2.
powrótł.
Przyjmuje od godz. 8—1 r. i od 4—8 w.
panie od 5—8 po poł. 1420—r

Dr. S. KANTOR

Specjalista chorób skórnych
(włosów), wenerycznych (sy-
philis) i niemocy płciowej.
Krótka № 4.
Przyjmuje od 8—2 r. i od 6—9
wiecz., panie od 5—6 pp. 1816

Dr. Birencweig

ŚREDNIA № 3.
Choroby skórne, wener.
i moczopłciowe.
Od 11—1 r. i od 3—7 w. 268r

Dr. med. W. Kotzin

powrótł
ul. PIOTRKOWSKA 71
Choroby serca i płuc,
przyjmuje od godz. 9 1/2 — 10 1/2 r
i od 4—6 pp. 541r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
Syphilis, skórne, wener.,
choroby dróg moczowych.
Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.,
dla dam od 4—5. W niedziele i
święta tylko do 1 rano. 746—r

Dr. med. St. Bartoszewicz

Przyjmuje do g. 10 r. i od 4—7 pop.
Analizy lekarskie
dla celów dyagnostycznych.
Zawadzka № 1, d. Scheiblera
telef. 33 (Można też przez aptekę
B. Głuchowskiego, Dzielnia 4).
2922—10-0

Ból głowy i Migrenę
należy usunąć

Migreno-Nervosin
Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Ządać w aptekach i skł. aptecz. tylko oryginalnych proszków po 10 k. szt. — Pudło 120 k. Główn. skł. Tow. Akc. L. Spiess i Syn 2761r100

Do wynajęcia od 1 kwietnia r. b.

Piekarnia

w dobrym punkcie, istniejąca od lat 16-tu, jak również jest do sprzedania cała posesja, na dobrym warunkach za sumę 12 tysięcy rubli; donosi komornego 1,600 rb. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 301—3—1



Remiza „BRISTOL”

Właśc. A. Neumann i S-ka (dawn. Bartosz), wynajmuje eleganckie karety, powozy etc. na godziny, dnie i miesiące dla jazdy po mieście, do miast sąsiednich i na polowanie po cenach umiarkowanych. Staranna obsługa. Ulica Piotrkowska № 119, telefonu 1051 2849r

ŚWIATŁOLECZNICZY i ROENTGENOWSKI INSTYTUT

D. S. KANTORA

Specjalność: Choroby skórne, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Krótka № 4.

Leczenie promieniami Roentgēna, światłem Finsena i kwarcowem (choroby skóry i wypadanie włosów), prądami wysokiego napięcia (świerzb, hemoroidy). — Elektroliza (radikalne usuwanie szpecących włosów). — Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego (niemoc płciowa). — Kaustyka (usuwanie brodawek). — Endo- i cystoskopia (oświetlanie organów moczopłciowych). — Elektryczne świetlne kąpiele i gorące powietrze.

Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia.

Poszukuje się od 1-go lipca r. b.

MIESZKANIA

składającego się z sześciu słonecznych pokoi, kuchni, przedpokoju i wygod, położonego w czysto utrzymanym domu w pobliżu ulicy Piotrkowskiej, w dzielnicy miasta pomiędzy ul. Główną i Zieloną.

Oferty z wymienieniem warunków najmu proszę nadsyłać pod lit. X. A. do admin. „Rozwoju”. 309—3

Rzemieślnicze Tow. śpiewacze „Lira”

na zakończenie karnawału urządzi w sobotę, 5 b. m.

Wielki Bal

== Rzemieślniczy ==

dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Początek o godzinie 8-jej wieczorem.

Strój balowy lub wizytowy.

306-2 ZARZĄD.

Ogłoszenie.

Zarząd Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej podaje do wiadomości, że niżej wymieniony bagaż i rzeczy zapomniane lub zagubione w obrębie drogi, a nieodebrane do dnia 1/14 stycznia 1910 roku będą przechowywane na stacji Łódź-Fabryczna w ciągu 4-ch miesięcy od daty ogłoszenia, a następnie w razie nieodebrania, na zasadzie §§ 40 i 90: Ustawy Ogólnej Dróg Żelaznych Rosyjskich, będą sprzedane przez publiczną licytację:

A. Bagaże ze stacji: Bielce № 143; Warszawa № 968, 438, 645, 691, 735, 930, 800, 963; Kursk № 18538; Ostrołęka 3345; Częstochowa № 706.

B. Rzeczy znalezione w obrębie st. Łódź-Fabryczna: parasolka, parasol, laska mufka; na st. Kołuszki: w przescieradle związane różne rzeczy i bielizna, niemieckie kalendarze, rozmaite części starej męskiej garderoby. 296-3 3

BILANSE

zakładanie i prowadzenie ksiąg handlowych na godziny skutecznie rutynowany buchalter poważnej instytucji. — Oferty sub „Rutyna” przyjmuje administracja „Rozwoju”. 96

Zarząd Szkoły A. Tucholskiego

i oddziałów przemysłowo-rękodzielniczych artystycznych

przy Łódzkim Towarzystwie Pożyczkowo-Oszczędnościowym

niżej zamawia, że lekcy w szkole rozpoczęte. — Do klasy przygotowawczej wstępnej szkoła przyjmuje dzieci obojga płci bez umiejętności czytania i pisania w wieku, począwszy od lat 7 iu.

Szkoła ma na celu gruntowne wykształcenie ogólne, rozbudzenie smaku estetycznego i jednocześnie fachowe uzdolnienie młodzieży w obranej specjalności.

Blizszych informacji udziela oraz zapis kandydatów do szkoły i osób, życzących sobie pozostać członkami Stowarzyszenia Uczniowskiego Szkolnego, przyjmuje kancelaryja szkoły w Łodzi, przy ul. Andrzeja w domu № 52, m. 19. 24—3

MŁYN wodny

z 5 stawami i 18 morgów ziemi, o wartość od st. dr. żel. Główny, zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Miłsza 26 u Kapeczkiego. 288—4—3

Damskie

Palta z ang. materiałów

do połowy na jedwabnej

podszewce Rb. 12.—.

Damskie palta we wszy-

stkich kolorach, całe na

jedwabiu, elegancki krój,

Rb. 17.50. — Damskie

bluzki czyste jedwabne,

bardzo eleganckie Rb. 4.90.

Palta dla pa-

nienek Rb. 6.50.

Wszystkie towary tego

sezonu.

Schmelch i Rosner

Piotrkowska 100.

**Do sprzedania
FABRYCZKA**

mechaniczna — na prowincyi, do-

brze prosperująca. Stacja kolejo-

wa na miejscu. Mogą być sprze-

dane domy oddzielnie, zdadne na

inne zakłady, jak również oddziel-

nie urządzenie wewnętrzne. Siła

pociągowa motor na gaz ssany

oświetlenie elektryczne. Blizszych

informacji udziela W-ny Wiś-

niowski, ul. Tramwajowa № 2,
Łódź 305—3-2

Do sprzedania w Częstochowie

DOM

z dwoma frontowymi sklepami;

piekarnią dobrze egzystującą i

sklepem rzeźnickim z warsztatem.

Blizsza wiadomość: Benedykta

№ 56, u rzeźnika. 289 4-4

Dobrej kucharki

poszukuje

Józefowa Richter.

Placowa 16. 300-3

Nieruchomości nr. 132 i 134

w Łodzi przy ulicy Widzewskiej,

składające się z budynków fa-

brycznych i dwóch domków mie-

szkalnych, są zaraz

do wydzierżawienia.

Wiadomość u adw. przys.

Wyganowskiego (Mikołajewska

№ 20, godz 4—7) 287—3—3